

Szanowna Pani minister Elżbieta Rafalska
Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej
ul. Nowogrodzka 1/3/5 00-513 Warszawa
info@mrpips.gov.pl

Anonsowane przez Ministerstwo Rodziny Pracy i Polityki Społecznej planowane podwyższenie od marca 2017 kwot najniższej emerytury i renty, jest krokiem słusznym i pożądanym, pod warunkiem że oznacza to faktyczne odniesienie się do świadczeń o najniższych kwotach. Tymczasem, punktem odniesienia ma być najniższa emerytura i renta, czyli świadczenia najniższe tylko z nazwy. Niższa od nich jest renta socjalna, która stanowi jedynie 84% najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy. To zaprzeczenie znakomitego pomysłu, by najniższe świadczenie wynosiło 1000zł, gdyż po planowanych zabiegach renta socjalna wynosiłaby 840zł, tj kwotę niższą od 1000zł.

Funkcja renty socjalnej i renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy jest tożsama, a beneficjentów obu świadczeń różni jedynie posiadanie lub nie, stosownych okresów składkowych. To rozróżnienie często bywa pozorne. W praktyce, możliwa jest sytuacja, kiedy osoba niepełnosprawna, mimo że sama nie opłacała składek, posiada wymagane okresy składkowe i skutecznie może ubiegać się o rentę z tytułu całkowitej niezdolności do pracy.

Kolejną kwestią, jest wskaźnik 84%. Wg ustawodawcy (uzasadnienie projektu ustawy o rencie socjalnej), wskaźnik ten służył jedynie do ubruttowienia świadczenia poprzedzającego rentę socjalną, tj osiągnięto nim dopasowanie kwoty netto renty socjalnej do kwoty ówczesnego zasiłku stałego. Uczyniono to w taki sposób by zabieg ten był neutralny dla budżetu. Ustawodawca nie argumentował różnicy w kwotach obu świadczeń rentowych (jak często czyni się to obecnie) różnym źródłem ich finansowania (budżet, Fundusz Ubezpieczeń Społecznych), a zastosowanie przelicznika 84% wynikało jedynie ze stosunku kwoty zasiłku stałego do kwoty minimalnej renty.

W obecnym systemie funkcjonują świadczenia niższe od renty socjalnej (co często pojawia się jako argument przeciw podwyższeniu kwoty renty socjalnej) ale trzeba mieć na uwadze że ich beneficjenci mieli szansę na wypracowanie wyższych świadczeń, natomiast osoby uprawnione do renty socjalnej, z definicji takiej szansy nie miały. Tej dramatycznej różnicy, rządzący zdają się nie dostrzegać. Konwencja o Prawach Osób Niepełnosprawnych, mówi o wyrównywaniu szans, tymczasem obecny stan polskiego prawa, owszem, uwzględnia różnice, ale ich nie niweluje, wręcz przeciwnie, podkreśla je i utrwała sankcjonując ten stan niższym świadczeniem rentowym. Przychodzi to o tyle łatwiej, że wciąż, mimo naszych licznych monitów, nie zlecono obliczenia minimów socjalnego i egzystencji, dla gospodarstw z osobą niepełnosprawną.

Trudno też nie wspomnieć o opodatkowaniu renty socjalnej podatkiem dochodowym od osób fizycznych uwzględniającym niewaloryzowaną od 10 lat kwotę wolną od podatku, pomimo wyroku TK (K 21/14) stwierdzającego niezgodność art. 27 ust. 1 ustawy o PIT - w zakresie, w jakim nie przewiduje mechanizmu korygowania kwoty zmniejszającej podatek, gwarantującego co najmniej minimum egzystencji - z art. 2 i art. 84 Konstytucji RP.

W świetle przytoczonych faktów z przykrością musimy stwierdzić, że "dobra zmiana" konsekwentnie omija środowisko osób niepełnosprawnych. Paradoksalnie, największy postęp w tej kwestii został osiągnięty za poprzednich rządów i wyłącznie dzięki determinacji rodziców/opiekunów ON protestujących w Sejmie RP w marcu 2014 roku.

Reasumując – w naszej opinii wciąż mamy do czynienia z dyskryminacją osób niepełnosprawnych, a w przypadku renty socjalnej, z dyskryminacją wśród już dyskryminowanych. Nie ma racjonalnych przesłanek do utrzymywania tego stanu. Czas przyjąć że osoba całkowicie niezdolna do pracy, to osoba całkowicie niezdolna do pracy, bez względu na okresy składkowe lub ich brak. Każda z tych osób to 100% a nie 84% człowieka.

Z uwagi na powyższe, po raz kolejny wnosimy o podwyższenie kwoty renty socjalnej do 100% kwoty najniższej renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy, a docelowo ustanowienie kwoty renty socjalnej dla osoby niepełnosprawnej w stopniu znacznym, niezdolnej do samodzielnej egzystencji, na poziomie równowartości kwoty minimum socjalnego obliczonego dla gospodarstwa z osobą niepełnosprawną.